GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 49.

W Srzodę Dnia 19 Czerwca 1799.

Z Wiednia d. 13 Czerwca.

Do Nru 46 tuteyszey gazety wyszedł d. 11 następuiący 29 nadzwyczayny dodatek:

"Nim udzielemy przesłaney tu dziś od Arcy Xcia Karola przez porucznika Leibinger, od regimentu Spleny, wiadomości, musiemy dla związku rzeczy donieść wprzod o dawnieyszych zaysciach, spoźnionych przez nieregularny bieg poczty. — D. 25 maia przedsięwziął nieprzyiaciel na nasze forpoczty powszechny attak, wcelu zapewne przeszkodzenia złączeniu się armii z F. M. L. Hotze, i z tak przemagaiącą siłą uderzył na nie, że ich aż do Thur odparł i w Andelsingen most osadził. Dobrze kierowany iednak armatny ogień z tey strony rzeki wstrzymał go, most został odebrany i on z znaczną stratą nazad odparty. Jenerał Kienmayer i pułkownik Mecsery dystengwowali się z regimentem husarow Meszaros w tym szczegulniey, że w początku cofania się, nieprzyiacielski regiment husarow, który ich usiłował otoczyć, przez swoie roztropne i waleczne sprawienie się, prawie cały zniszczyli. Jenerał Piatschek został zaraz na początku walki ranionym. — Nieprzyiaciel attakował także przednią straż F. M. L. Hotze z wielką natarczywością i na przemiany z szczęściem po pięć razy przy Frauenfeld, gdzie regimenta piechoty Kaunitza i Gemmengen, a szczegulniey regiment dragonii Kinskiego dały męztwa swego i stałości dowody. Woyska nasze ustąpiły w prawdzie ku wieczorowi przemagaiącey sile, i cofnęły się ku F. M. L. Hotze. Nieprzyiaciel obrocił się potym ku Pfyn, osadził tamteyszy most; lecz jenerał Simschön, który miał rozkaz wyparcia go z tamtąd, przeznaczył do tego 1 batalion Callenberga i jazdę, która lubo dopiero na samą noc zdążyć mogła, był iednak attak w ciemney nawet nocy przez walecznego maiora Pflacher od Callenberga, tak skutecznie wykonany, że nieprzyiaciel z znaczną stratą wyparty został i most znowu osadzony. — Nieprzyiaciel widząc tym sposobem widoki swoie zniszczone, cofnął się d. 26 ze

wszystkich stron nazad; nasze przednie stra że szły za nim. D. 27 attakował znowu przednie straże F. M. L. Nauendorf w Embrach, w celu zdobycia przeprawy przez Thofs, i dostania się tym sposobem w tył naszey kommunikacyi; lecz attak ten został skutecznie odparty, nieprzyiaciel za Embrach odpędzony i Embrach od nas osadzone. — W nocy na 28 cofnął się nieprzyiaciel zupełnie za rzekę Klatt, tak iż przednie straże lewego naszego skrzydła przed Bassersdorf, a prawego przed Bulach postawione zostały. Nieprzyiaciel gdy mu się te przedsięwzięcia nie powiodły i dla mocnych demonstracyy naszey armii został przymuszony zwrocić wysłane do Włoch kolomny, dla zmocnienia armii pod jenerałem Moreau zostaiącey.

" Przez wspomnionego wyżey porucznika Leibinger przysłał tu dziś Arcy Xżę Karol pod d. 6 czerwca z Klatt datowaną wiadomość, że nieprzyiaciel cały prawy brzeg rzeki Klatt opuścił, i pozrucawszy wszystkie mosty, na lewem brzegu tey rzeki się rozłożył. — Dla zbliżenia się do nieprzyiacielskich porobionych przed Zurich mocnych szańcow, usiłował Arcy Xżę Jmć oddalić nieprzyiaciela nawet za lewego brzegu Klatt, i mocnemi go strażami osadzić. Arcy Xżę Jmć zlecił na ten koniec F. M. L. Hotze i jenerałowi Xciu Rosenberg przeyść d. 4 przed południem, przy Tübendorf i Klattbruk za rzekę Klatt, i wyprzyć z tamtąd nieprzyiaciela. To zostało pomimo tęgiego przy Schwamerdingen nieprzyiacielskiego odporu przez waleczność naszych woysk uskutecznione. — W tym samym czasie postąpił F. M. L. Xżę Jozef Lotaryński od Willikon, a jenerał Jellachich od Zullikon tak natarczywie i szybko przeciw bocznym szańcom, że jenerał Jellachich wpadł do wyższego przedmieścia Zurich, a Xżę Lotaryński zaszedł aż pod bateryę i flesze gory Zurich. — Nieprzyiaciel, ktoremu wiele natym zależało, aby nas ile możności od swego oszańcowanego obozu w oddaleniu trzymał, zmocnił tak dalece swoie woyska nad Klattą z przodu stoiące, i tak wiele batteryy otworzył, że nasze woyska pod kommendą F. M. L. Hotze przed Schwamerdingen nie tylko wstrzymał, ale nawet te, ktore się na gorze Zurich do zarębow zbliżyły, do ucieczki przymusił, i procz tego Xciu Rosenberg przy Zeebach z boku zagroził. Arcy Xżę Jmć zmocnił zaraz przednią straż przy Seebach dywizyą piechoty F. M. L. Xcia Reuss i częścią iazdy F. M. L. Xcia Anhalt Cöthen, oraz wysłał F. Z. M. Wallis z 2 batalionami grenadyerow i regimentem piechoty Arcy Xcia Ferdynanda przez Schwamerdingen na gorę Zurich, z zleceniem zdobycia bagnetem nieprzyiacielskich zarębow i szańcow, i tym sposobem zayść ieżeli można z tyłu nieprzyiacielskiemu obozowi. Udało się grenadyerom, iż natychmiast opanowali pierwszą fleszę i wtargnęli do zarębow, lecz F. Z. M. Wallis i jenerał Hiller zostali tam ranionemi. — Nieprzyiaciel stał z większą daleko siłą za zarębami, nie można przeto było daley postąpić; iednak zagrodzono tym nieprzyiacielowi, iż nie mogł daley przeciw Xciu Lotaryńskiemu czynić. Mieliśmy ieszcze ztąd tę korzyść, że F. M. L. Petrasch, ktory odebrał kommendę po ranionym zaraz w pierwszym attaku F. M. L. Hotze, i jenerał Xżę Rosenberg byli w stanie przy zaszłey nocy posunąć swoie forpoczty aż na wystrzał z karabi-

nu pod nieprzyiacielski oboz i one tam postawić. — Dnia 5 rekognoskował Arcy Xżę Karol nieprzyiacielskie szańce, i umyślił ie pomimo ich obwarowania i korzystnego położenia, tego samego dnia o godzinie 2 po połnocy attakować i szturmem opanować. Arcy Xżę Jmć pozwolił armii na ten koniec w oczach nieprzyiaciela wytchnąć i onę do tego należycie przygotować. Ta niespodziewana i groźna postawa zatrwożyła nieprzyiaciela; niechcąc wystawiać się na nowy attak w swoim stanowisku, cofnął się tak śpieszno dnia 5 ieszcze z swoią armią, iż 25 armat, 3 haubice i 18 ammunicyynych wozow w szańcach zostawił, i ku Baden się udał. — Arcy Xżę Jmć kazał następuiącego rana mocney przedniey straży szańce, a w krótce zaraz samo miasto Zurich osadzić, przytym dał rozkaz kommendantowi forpocztow, aby gęste podiazdy wysyłał, dla dowiedzenia się o marszu nieprzyiaciela i dalszym iego położeniu. — Męztwo i stałość woysk naszych przeciw walczącemu z rozpaczą nieprzyiacielowi, zasługuią, mówi Arcy Xiążę Jmć na chwalebne wspomnienie i świadectwo, iż umiały od niesione korzyści z naywiększą walecznością utrzymać. — Wszyscy jenerałowie i officyerowie sztabu, którym było powierzone dowodzenie woysk, a osobliwie F. Z. M. Wallis, F. M. L. Hotze, Xżę Reufs, Xżę Jozef Lotaryński, Petrasch, Xżę Anhalt Cöthen, potym jenerałowie Hiller, Xiążę Rosenberg, hrabia Oreilli, hrabia Bey, Jellachich, i pułkownik hrabia Plunquet przyłożyli się nie mało przez swoią czynność, mądre rozporządzenia i swoią roztropność do otrzymaney w tym dniu pomyślności i wypływaiących z niey nadał korzyści. — Między nieprzyiacielskiemi ieńcami, których liczby nie można ieszcze dokładnie podać, znayduie się procz 1 szefa brygady 2 jenerałow adiutantow. Podług ich wyznania, rachuie sam nieprzyiaciel swoią stratę na 4000 ludzi. Nasza zaś za nadeyściem rapportow będzie doniesiona. — Nadeszłe od Włoskiey armii ważne wiadomości będą iutro doniesione.„

Obiecane w tym dodatku wiadomości z Włoch, zamykaią się w 30 nadzwyczaynym dodatku, wyszłym d. 12 czerwca w tey osnowie:

" Korpus F. M L. hrabiego Bellegarde, po szczęśliwym obrocie rzeczy w Tyrolu i w Gryzonach, odebrało iak się iuż doniosło rozkaz udania się do Włoch dla wsparcia działań tameyszey armii. *Przybycie* hrabiego Bellegarde do Chiavenna iest iuż wiadome. — Po odebraniu od kommendy Włoskiey armii dalszego rozporządzenia, miała część iego armii działać na prawem skrzydle teyże armii, i stanąć w tym celu przy Migiandone i Domo d'Asola, dla zapewnienia także kommunikacyi między armią Włoską i armią Arcy Xcia Karola; on zaś sam z resztą swego korpusu miał się śpieszno udać do Como, a z tamtąd na Medyolan, *Pawią* ku Tortonie postąpić. — Gdy F. M. L. hrabia Hadik obiął nad zgromadzonemi przy Bellinzone woyskami kommendę, które się po większey części z brygad pułkownikow Xcia Rohan, Strauch i hrabiego St. Julien składały, przeznaczył F. M. L. Bellegarde to korpus do wspomnionych wyżey na prawem skrzydle działań, a sam dla przybycia iak nayprędzey na mieysce swego przeznaczenia zaambarkował się na iezioro Como. — Z 3 iego doniesień datowanych 30 i 31 maia,

tudzież 9 czerwca, widać, iż F. M. L. Hadik na wiadomość, że nieprzyiacielski jenerał Loison, kommenderuiący w stanowiskach przy Airolo i na gorze S. Gottarda, ściąga co raz więcey do siebie posiłkow, zamyślaiąc utrzymać się w tych stanowiskach, rozumiał, iż niepowinien czekać aż nieprzyiaciel uskuteczni ze wszystkim swoie widoki. — W tym zamiarze attakował ieszcze d. 28 maia w wieczor o godzinie szostey nieprzyiaciela z tey strony gory Swiętego Gottarda. Przez natężony odpor okazał nieprzyiaciel iak ważne dla niego było to stanowisko: attak z śrzodka był nader trudny, z powodu bocznych skał, a lewe skrzydło nie mogło tak prędko na pomoc przybydź, ponieważ nieprzyiaciel zrzucił most na rzece Ticino. Nakoniec stateczność korpusu strzelcow pod dowodztwem swego podpułkownika Leloup, wsparta ieszcze 1 dywizyą Banalistow, i wszystkie trudności w śrzodku przezwyciężyła. Bitwa stała się odtąd powszechną: nieprzyiaciel używał wszystkiego, co tylko większa liczba, mieyscowe korzyści i męztwo zdołać potrafią, iakoż szczęście ważyło się długo raz na tę, drugi raz na ową stronę. Lecz gdy pułkownik Xżę Rohan mimo zatopienia się niektorych żołnierzy przebył bystrą rzekę Ticino z swą lewą kolomną i wszedł na skały z lewego boku nieprzyiaciela, maior nas Siegenfeld osadził wzgorek ktory z lewey strony wyniesiony iest nad gorę S. Gottarda, niemogł się nieprzyiaciel w tym ważnym położeniu utrzymać. — W tym dla nieprzyiaciela krytycznym położeniu attakował go także na drugi dzień z rana 29 pułkownik hrabia St. Julien z drugiey strony gory S. Gottarda. Ruszył on z iedną kolomną z 4 batalionow w pół do drugiey godziny po połnocy z Selva w wyższym Rheinthalu, wszedł na gorę S. Orsuli, spędził pierwsze nieprzyiacielskie pikiety, zostawił tam dla przypadku 1 batalion, uderzył z resztą natarczywie na nieprzyiacielskie stanowisko w dolinie Diablego mostu i Ursern, przymusił nieprzyiaciela przez żywy swoy attak do opuszczenia tego korzystnego, rownie iak ważnego stanowiska, z taką szypkością, że nawet przeznaczony od nieprzyiaciela do okrycia iego cofania batalion, przez dobrze kierowany z boku ogień od dywizyi de Vins, pod dowodztwem porucznika Kall od kwatermistrzego sztabu, który nią bardzo skutecznie dowodził, zmieszany został, i szefa tego batalionu z kilką officyerami i wielu żołnierzami przez szypkie nasze ściganie w niewolą zabrano Zagrzane zwycięztwem nasze woyska zapomniały o poniesionych trudach w marszu poprzedniey nocy przez gorę S. Orsuli, i w stoczoney potyczce, ścigały z zapałem nieprzyiaciela przez Gestina i Waasen, przez 5 godzin marszu, aż do Steig, nie pozwoliły mu się nigdzie uszykować, oderwały ieszcze niektóre oddziały od iego tylney straży, i byłyby go aż do Altdorf nad ieziorem Lucerneńskim odparły, gdyby stoiący iego na Steig batalion nie był zebrał uciekaiących i przez rozebranie przygotowanego iuż do zrucenia mostu. nasze ściganie nie było wstrzymane; do czego posłużyła ieszcze nieprzyiacielowi okoliczność, iż wysłana kolomna do Steig przez gorę Krytzly znalazła wcale niepraktykowaną drogę, tak iż w wyrachowanym czasie, podług powieści wieśniakow, nie mogła tam stanąć. Gdy iednak

głowny zamiar dopięty został, to iest złączenie się z F. M. L. Hadik i osadzenie gory S. Gottarda, z wszystkiemi do niey przez dolinę Rüſs prowadzącemi drogami, przestał pułkownik hrabia St. Julien na rozłożeniu się przy Waasen i Gestina, i to samo z siebie mocne iuż mieysce iak naydokładniey obwarował. — Strata nasza w ciągłych tych i uporczywych potyczkach iest nie mała, iednak nieprzyiacielska bez porownania większa; względem obuch poźniey będą doniesione szczegoły. Przy odeyściu tego rapportu znaydowało się w naszych ręku 531 ieńcow, między ktòremi znayduie się 1 szef batalionu i 12 offi.yerow. — W Airolo zostawił nieprzyiaciel 400 workow ryżu, 100 wiader wina, kilka wiader gorzałki i inną ieszcze żywność; zdobyliśmy także iednę 4 funtową armatę i znaczną liczbę gotowych karabinowych ładunkow. — F. M. L. Hadik rownie iak pułkownik hrabia St. Julien chwalą ogułem męztwo i wytrzymałość woysk; szczegulniey zaś chwali pierwszy podpułkownika Leloup, maiora Siegerfeld i kapitana Sokolovich, od jeneralnego sztabu, ktòrzy prowadzili kolomny co się naywięcey do zwycięztwa przyłożyły, i one przez dobre poznanie mieyscowego położenia i dany przykład osobistey odwagi na nayważnieysze i naydotkliwsze dla nieprzyiaciela punkta stawili; daley chwali F. M. L. Hadik odwagę kapitana Losberg od regimentu Michała Wallis, który łącznie z kapitanem Sokolovich naypierwszy wskoczył w rzekę Ticino i żołnierzy za sobą pociągnął. — Pułkownik St. Julien winien odwadze i roztropnemu dowodzeniu kommendantow batalionowych kapitanowi Weſselich od Mungasti, kapitanowi Bubna od de Vins i kapitanowi Neugebauer, rownie iak z ręczności porucznika Kall, nie tylko pomoc w zwycięztwie, ale nadto zabranie tak znaczney liczby ieńcow, z których kapitan St Ivany 2 kompanie do złożenia broni w lesie przymusił. Daley chwali tenże pułkownik dobre sprawienie się kaprala Zerini od 330 artyl. regimentu, który nietylko, że znayduiących się przy brygadzie 8 iedno funtowych armatek przez wynalezienie przez siebie nowych lawetow, wszędzie użył, ale nadto w tey potyczce sam nader dobrze niemi usłużył. — W Airolo znaleziono ieszcze bardzo wiele iedwabiu i innych kupieckich towarow, które nieprzyiaciel był zasekwestrował, i te przy szturmowaniu nawet miasta od nas nie naruszone zostały; F. M. L. Hadik powroci ich właścicielom."

" Podług nadeszłych od jenerała iazdy Melas doniesień nie zaszły w armii Włoskiey aż do 3 czerwca, żadne znaczne odmiany w stanowiskach w Turynie i około Turynu. — Dywizya F. M. L. Frölich rozciągnęła się przez Pignerol, Bancaliere aż do Carignan, a jenerał Vukaſsovich osadził swoią przednią strażą Carmagnola, Alba i Cherasco. W ostatnim tym mieyscu zdobył 6 metalowych 8 i 6 funtowych i 5 żelanych armat, 1 haubicę, potym 3 mętalowe i 10 żelaznych armatnych rur, 2 bombownice, wiele ammunicyi i narzędzi do szańcow. — Jenerał Melas donosi daley, iż śpieszno czynione są przygotowania do oblężenia cytadelli Turyńskiey, do czego nawet niektóre zdobyte w mieście armaty, ile się naprawić dadzą, a istotniey tamteysza ammunicya użyta będzie. — Odebrana iak iuż wiadomo, przez Piemondzki lud

nieprzyiacielowi twierdza Ceva, została przez posłane tam od regimentu Esterhazy 2 kompanie, będąc pomimo uwiiaiącego się w tamtych okolicach wszędzie nieprzyiaciela szczęśliwie przez chłopow przeprowadzone, osadzona i na 30 dni w żywność opatrzona. — Późniey zbliżył się nieprzyiaciel do tego mieysca, poniekąd go opasał, a nawet do niego d. 28 maia zaczął strzelać, lecz gdy jenerał Vukassovich z swoią przednią strażą postąpił ku Ceva, przymusił go nie tylko do odstąpienia blokady, ale nawet do opuszczenia Mondovi. — F. M. L. Frölich osadził swą dywizyą Fossano, stanął przy Savigliano i wysyła podiazdy ku Cuneo. — Jenerał Lusignan ma zlecenie wyprzyć nieprzyiacielski oddział z Fenestrell, a jenerał Alcaini zaczął iuż ostrzeliwać cytadelę Tortony. — F. Z. M. Kray donosi z Castelucio pod d. 4 czerwca, że zmocniony od niego F. M. L. Ott w korzystnym położeniu przy Fornovio stoi, okrywaiąc Parmę i Placencyą, on zaś naydogodnieysze poczynił rozporządzenia do oblężenia Mantui.

Z Szwaycary d. 30. Maia.

Arcy Xżę. Karol wchodząc na grunt Szwaycarski wydał następuiącą odezwę:

" W stanie podległości i przymusu, w którym was trzyma uciemiężenie nieprzyiaciela, nie tylko nie iest wam wiadomo, co się dzieie za granicą, lecz ukrywaią nadto przed wami tak starannie to wszystko coby was w nieszczęściu waszym zachęcić mogło, że powinienem myślić, że tychże samych użyto środkow dla zataienia przed częścią Szwaycaryi odezwy moiey wydaney w czasie wkroczenia woyska pod moiemi rozkazami będącego do kantonu Schafhausen, przez którą dałem wam poznać spokoyne i przyiacielskie zamiary J. C. Mci. I to moie zniewala do do powtorzenia powyżey rzeczoney odezwy dla uwiadomienia wszystkich w powszechności kantonow o zamiarach J. C. Mci. Ludu Helwecki! przez trzy wieki używałeś bez przerwania pokoiu i na twoiey ziemi nie widziałeś woysk obcych: żądza iedynie panowania, którą pała rząd Francuzki tę spokoyną szczęśliwość wydrzeć ci mogła; opanowawszy kray wasz przez gwałt i zdradę, którey historya nie wystawia przykładu. Krzywd i obelg wszelkiego rodzaiu dopełniła. Nieprzyiaciel żąda ieszcze waszego wsparcia, wasza ludność powinna być poświęcona iedynemu iego interessowi dla podbicia was na zawsze pod swoie panowanie, i iak tylko można naywiększych z tąd odniesienia korzyści. Przez Szwaycaryą to także miano na ludy Niemieckie uderzyc i iarzmo na nie włoczyć, taki był cel planow nieprzyiaciela, planow, których zadane mu klęski niedozwoliły wykonać. Ciąg naszych pomyślności nie mniey iest ważnym dla waszego uwolnienia iak i naszego bezpieczeństwa. Jeżeli się lękacie nieszczęść nieoddzielnych od woyny, zważcie, że od roku wszystkie iey nieszczęścia zagęściły się pomiędzy wami i że dla oddalenia ich, dla przywrocenia pomiędzy wami pokoiu, bespieczeństwa i odzyskania dawnieyszey pomyślności niepozostaie wam inny śrzodek, iak wypędzić nieprzyiaciela, który wam przyniosł tę płodną woynę. Wreszcie słuszność i sprawiedliwość względem Szwaycarow, woyskom naszym zawsze towarzyszyć będą. Woyska pod moiemi rozkazami będące zachowaią surową karność i procz kwatery ni-

czego więcey żądać nie będą. Co się zaś tyczy furażu, którego gwałowna potrzeba wyciągać może, nimby temu zkąd inąd zaradzono, w tym przypadku poczynią się układy dla sprawiedliwego wynadgrodzenia. Powtarzam wam więc wszystkie oświadczenia uczynione przezemnie imieniem Cesarza Jmć tak w pierwszey moiey odezwie, iako i teraźnieyszey i spodziewam się z ufnością, iż nie tylko Szwaycarya nie weźmie się do żadnego nieprzyiacielskiego kroku przeciw armii Cesarskiey, lecz że dla własnego swoiego pożytku sprzyiać iey będzie i dopomagać zechce do iey czystych i dobroczynnych zamiarow. Z drugiey strony niemniey uroczyście powinienem oświadczyć, że każde miasto, gromada, lub człowiek, któryby wspierał nieprzyiaciela lub walczył przeciw woyskom Cesarskim, będzie wyłączony od tych przyiacielskich zaręczeń, i będę się widział przymuszonym do obchodzenia się z nim pod wszelkiemi względami iako z nieprzyiacielem. Wzywam więc wszystkich ludzi dobrze myślących, wszystkich tych, którym zbawienie oyczyzny iest miłe, do sprzeciwienia się tym śrzodkom, któreby niedążyły tylko do iey zguby, i do łączenia z nami przeciw powszechnemu nieprzyiacielowi dla uwolnienia ich kraiu, który przedsięwziąłem zbawić. Dań w moiey głowney kwaterze w Paradies (w Szwaycaryi) 23 Maia 1799.

Podpisano *Karol.*

Gdy d. 21 maia odebrano w Lucernie wiadomość o przeyściu woysk Cesarskich za Ren, o wkroczeniu do Szwaycaryi i cofnieniu się ze wszystkich stron woysk Francuzkich, obięła trwoga zle chętnych i gotowali się do wyiazdu. Na odebrane od dyrektoryatu poselstwo postanowiła wielka rada d. 22, iż cały Helwecki rząd ma bydź do Berna przeniesiony; lecz gdy na drugi dzień zdawały się pomyślnieysze okazywać widoki, odrzucił senat tę rezolucyą i postanowił ieszcze tam zostać.

Tymczasem w całey Szwaycaryi panuie powszechne zamieszanie i trwoga, a drogość do naywyższego doszła stopnia. Funt chleba kosztuie 16 do 20 graycarow. Siana i owsa nie można iuż w niektorych mieyscach wcale dostać. — Wywiezienie sławnego Lawatera roziątrzyło wielką część ludu wieyskiego. Na miesiąc przed dopełnieniem na nim tego gwałtu z Francuzkiey strony, przewidział swoie nieszczęście, iak się z następuiącego listu okazuie. "Do moiey Familii, moich przyiacioł, moich parafianow, moich współziomkow słowo przyiaźni i braterstwa." Spodziewam się (bo czegoż w tym czasie obawiać się nie należy?) że mnie to spotka, co innych, którzy są lepsi odemnie, spotkało. Zaczenaiący się terroryzm szerzy się iak płomienie przez wiatr niesione. Wszystkiego oczekuię, lecz niczego się nie lękam. Złe będzie dobrem, a naygorsze naylepszym. Bog da mi spokoyność i siłę do zniesienia wszystkiego. Będę niewinnie cierpiał. Bądźcie zupełnie przekonani, że cokolwiek przeciw mnie rozpuszczą, ia iestem niewinny i nigdy mi dowiedzionym bydź nie może. Oczekuię, i wnet usłyszę szelest aresztowania mey osoby. Ile prosić mogę, upraszam was wszystkich i każdego z osobna, bądźcie tak spokoynemi, iak ia będę. Nie robcie żadnych poruszeń. Uczcie się do wszystkiego przyzwyczaiać co się dzieie, i nie tylko w ogulności, ale właśnie w tym

przypadku wierzcie: Możesz się co stać czegoby Bog nie rozporządził? Bog mi nie pozwoli zginąć. Przynaymniey w tym mrazie sie padnę ofiarą despotysmu. Tak iest, wyprowadzenie moie, będzie nie małym dla mnie, dla was i moiey Oyczyzny błogosławieństwem. Tego się spodziewam w zupełnym zaufaniu. Zaczym, kochani moi, proszę was nie czyńcie nic za mną, choć by wam się rzeczą naturalną i potrzebną bydź zdawało. Bog dopomoże mi w krotce bez wszystkich waszych usiłowań. Wierzcie mi, nic mi się nie stanie. Obfita w miłosierdzie swoie łaska Boża znayduie się przy mnie nawet samym. Modlcie się za mnie spokoynie, w pokorze, w zaufaniu bez boiażni. To iest iedyne co w tym przypadku macie dla mnie zrobić. Nie tchorzcie i nie obawiaycie się. Mowcie iak dawniey i nigdy z uniesieniem o przypadku, który was zapewne więcey iak mnie obeydzie. Nie narzekaycie na gwałt, który tłumi prawo, wyprowadza niewinność i tych, ktorym odbiera wolność, bez wysłuchania sądzi. Modlcie się za nich. Ja będę Boga prosił, aby was obdarzył łaską cierpliwości i dodał wam ducha. Ah! oni nie mogą inaczey czynić, tylko iak czynią. Nam nie przystoi czynić bezprawia, ale znosić one i tam tylko mowić, gdzie duch ewangelii nam każe. Bog iest zna mi wszystkiem." We wtorek z rana d. 9 kwietnia 1799. X. Pleban Jan Kasper Lavater.

Z Pisy d. 10. *Maia.*

Wiadomości o poniesionych przez Francuzow klęskach sprawiły poruszenie w Toskanii. Dnia 4 w wieczor spostrzeżono ognie na gorach Lukki. w godzinę potym widziano ie po wszystkich stronach, poczym nastąpiły okrzyki: *Niech żyie Cesarz!* Same tylko miasta maiące załogi Francuzkie nie słyszały tych okrzykow; lecz trzechkolorowe kokardy wcale znikły. Wiśniacy przymusili patryotow do uciekania z własnych domow, niektóre zrabowane zostały, lecz nikogo nie zamordowano. Te poruszenia trwały przez dwa lub trzy dni; lecz gdy lud postrzegł, że nie masz Austryakow ani w Florencyi ani w Luce iak go o tym zapewniano, zaczął się obawiać i w naywiększey iest teraz trwodze.

Oddział 500 ludzi złożony z gwardyi narodowey Liworna i Pizy i woysk Francuzkich udał się ku Pietra Santa, gdzie insurgenci opanowali zamki, a szczegulniey Saut de la B che. W Via Reggio małey wsi należącey do rzeczypospolitey Lukańskiey insurgenci opanowali także zamek i zatchnęli chorągiew Cesarską; lecz iak tylko 500 ludzi pokazało się zaraz insurgenci kapitulowali, 6 głownieyszych ich dowodzcow rozstrzelano. Po wszystkich miastach Francuzi wybieraią zakładnikow, których do Liworna odsyłaią.

Z Rasztad d. 31. *Maia.*

Uzbroieni włoscianie gor Oberkappel, Waldulm i Lauf na nowo woyskami Cesarskiemi z dwiema armatami wzmocnieni zostali. Pikiety Austryackie rozciągaią się teraz we dnie aż do Achern, a w wieczor powracaią do linii, podiazdy codziennie się ucieraią; iednakowoż mniemaią tu, że Francuzi w krótce z Kel i Awenheim zupełnie się cofną.

Redakcya Gazety Krakowskiey uwiadomia Publiczność, iż pół roczna prenumerata na tę gazetę iuż się zaczęła. Pocztą prenumerować można na każdym pocztamcie, płacąc z gory zł. pol. dwadzieścia siedem, bez poczty zaś w Krakowie u JP. Maya pod Nrem 507 na Floryańskiey ulicy płacąc zł. pol. osmnaście na poł roku.

DODATEK

DO N^ro 49.

GAZETY KRAKOWSKIEY

WE SRZODE, DNIA 19 CZERWCA 1799.

Z Paryża d. 8 Czerwca.

Mowią teraz o nowym podziale naszych armiy. Joubert ma znowu we Włoszech kommenderować, Maſsena zostanie się w Szwaycaryi, a Moreau nad Renem kommendę obeymie. Musiemy (dodaią) mieć znowu nad Renem armią, ponieważ Roſsyyska armia, która ma prawe skrzydło Arcy Xcia Karola składać, tam iest przeznaczona. Wypada okryć nowe nasze nad Renem departamenta; armia ta ma bydź do 60,000 ludzi mocna. Roſsyyskie woyska będące na żołdzie Angielskim, są iak się domyślaią, istotniey przeciw Belgii &c. przeznaczone, gdyż ten i inne przyległe naywięcey ią intereſsuią.

Od naszey armii Helweckiey nie oznaymiono do dzisieyszego dnia żadnych urzędowych rapportow. Jeden nasz dziennik mowi tylko, że prywatny list z głowney kwatery jenerała Moreau d. 1 prairial (20 maia) czyni zupełną nadzieię złączenia się armii Macdonalda z Moreau. — Z Nicei donoszą pod d. 19 maia, że wszyscy insurgenci w Limon zostali podbitemi; tych ktorych z bronią w ręku natrafiono, zaraz rozstrzelano. Insurgenci zaś w Oneglia uporczywie się bronią, i rozumieią, że Oneglia spaloną zostanie. — Jenerał Serrurier, ktory został przymuszonym do kapitulowania z swoim korpusem, przybył do Paryża. Spodziewany tu także iest jenerał adiutant Berthier (brat jenerała tego nazwiska (ktory się w Neapolitańskim dystengwował. Od nieiakiego czasu przybył iuż do Lyonu. — Dzisieyszy Redaktor donosi, iż jenerał Scherer podał dyrektoryatowi rachunek, ktory będzie drukowany z wszystkiemi dowodami. — Z Grenoble donoszą pod d. 19 maia, że tam kilku jenerałow ranionych przybyło. Z Chambery piszą pod d. 20 maia, że i w Sabaudyi odzywaią się rozpościeracze trwogi. — Jenerał Gauthier wydał d. 5 maia z powodu wybuchły insurekcyi w Toskańskim mocną odezwę do ludu, w ktorey mu wyrzuca iż nie będąc żadnemi nowemi podatkami od Francuzow uciśniony śmiał przeciw nim do oręża się porwać. Stanowi w nieyna burzycieli rabunek, ogień i rozstrzelanie. — O flocie Bresteńskiey żadney ieszcze nie mamy pewney wiadomości; nie wiemy nawet kiedy z Tulonu wyszła.

Od brzegow Menu d. 2. Czerwca.

Kommiſsya Cesarska do wymiany niewolnikow woiennych znayduiąca się od nieiakiego czasu w Frankfurcie, przeniosła się do Hanau, gdzie dalszy pracą swoią

zatrudniać się będzie; upewniaią, że skutek narayzeń z obywatelem Bacher kommissarzem rzeczypospolitey Francuzkiey maiącym sobie zlecony tenże przedmiot, obiecuią prędką wymianę nawzaiem niewolników.

Listy z Konstantynopola pod dniem 3 maia mowią, że flotyla Dunaiu, która służyła do oblężenia Widdinu iest oczekiwana w tey stolicy i że z okrętami Rossyyskiemi ma się udać pod brzegi Syryi. Też listy dodaią, że woyska posiłkowe Marokańskie i Regencyy Afrykańskich są w pełnym marszu do Egiptu. Wszyscy niewolnicy Francuzcy, którzy znaydowali się w Konstantynopolu do fortec nad morzem czarnym przeprowadzeni zostali.

Od brzegow Menu d. 3 Czerwca.

Listy z Strazburga mowią, że obywatel Rudler poydzie na mieysce obywatela Syeyes na ambassadora do Berlina. Ostatni poiechał na Wesel do Paryża. Francuzi od kilku dni opuścili Hüchst i wiele mieysc innych pobliskich Menu. Ciągle zapewniaią, że Francuzi niebawnie opuszczą Manheim i że fortyfikacye tego mieysca zburzone będą.

DONIESIENIA.

Przybyły ze Lwowa, u wielu dworow za guwernera będący i dobrego urodzenia cudzoziemiec, opatrzony zaswiadczeniami, umieiący ięzyki Francuzki, Łacinski, Niemiecki i Polski, życzy sobie bydź u dworu stosownie do swey zdatności umieszczony. Dowiedzieć się o nim można w Kantorze Gazety Krakowskiey.

Dnia 16 Lipca r. b. 1799 o godzinie 9 albo 10 z rana w prefekturze Radłowskiey Ces. Kr. kancellaryi przez publiczną aukcyą 350 korcy Pszenicy za gotowe pieniądze sprzedane będzie.

Do tego sprzedania prætium fisci podług Tarnowskiego magistratu prefekturze dostawionego Targowego listu ustanowione będzie.

Chcący Kupcowie w kancellaryi Radłowskiey w wyżey wyrażony dzień nadgłosić się mogą. W Radłowie d. 6 Czerwca 1799.

K. Prokesz, adiunkt dyrekcyi.

C. K sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodnieyniey wiadomo czynią tym edyktem publicznym: że Prowenta czyli dochody plebanii w Beyscach w cyrkule Kieleckim leżącey w szacunku 7400 zł. pol. ustanowione, dnia 25 czerwca roku tego w roczną dzierżawę przez publiczną licytacyą wypuszczone będą.

Wszyscy zatym rzeczonych Prowentow w arendę sobie życzący, maią się na terminie wyżey wyrażonym w C. K. Forum tuteyszem o godzinie 9 z rana znaydować. Tey arendy życzącym sobie, wolno iest warunki teyże dzierżawy w sądowey przeyrzyć registraturze. W Krakowie d. 5 Czerwca 1799.

Jozef de Nikorowicz.
Olechowski.
Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakow: Galicyi Zachodniey.
Ascher.

C. Kr. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey, oznaymuią tym Edyktem WW. Ignacemu Wodzińskiemu, Janowi Czempińskiemu, i Eustachemu Młyńskiemu, tudzież Wiel b: konwentowi Warszawskiemu OO. Augustynow, i Starozakonnemu Salamonowi Styr, że Wielmożny Jozef Bombek, u Sądow tych w sprawie o skassowanie dekretu Stężyckiego 1781 roku dobr *Pawłowice* z należytościami, iako wykupne determinuiącego, tudzież z osobnego dekretu Trybunalskiego *Piotrkowskiego* 1785 ro:

i sententencyi ziazdowey niezgadzaiącey się względem dziedzictwa wzmiankowanych dobr toczoney gravamina appellacyyne na nich podali i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga dopraszali się.

Gdy zaś Sądy te niemaiąc wiadomości gdzie oni zostaią lub czy wcale w C.K. kraiach dziedzicznych znayduią się, im patrona tuteyszego Adama Ratyńskiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z ktorym process teo podług ordynacyi sądowey rozpeczoie się, i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem niniyszym tym końcem upominaią się ażeby w czasie przyzwoitym to iest: wprzeciągu 90 dni oppozycyą podali lub sami się stawili albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zasięgoncy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili, i podług przepisu tych środkow prawa uzywali, ktore do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzą; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą, podług opiewu C. K. praw samiby sobie przypisać byli winni. Dan w Lublinie 27 Marca 1799 roku.

Ig. Pietruski.
Einberg.
Purtscher.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis Galiciæ Occidentalis.
Dostenberg.

Per Cæs Reg. Forum Nobil. Lublinse Gallicíæ occidentalis omnibus & singulis, quorum interest, aut quomodocunque interesse potest, medio præsentis edicti notum redditur: fine licitandorum ad instantiam D. Annæ Ppissæ Sułkowska Creditricis iurevincentis in satisfactionem summæ 12000 Nrum c. s. c. Bonorum Zelechow & Wilezyska cum attinentus in Cire: Radzynensi Jacentium, & jurevicti Dni Ignatii Zakrzewski propriorum-juxtaque actum Detaxati nis per quemlibet prævie in gremiali Registratura vel circa ipsum actum inspicientum ad pretium 328502 fl. rens. 36 ¼ x. iud. detaxatorum cum nemo emendi cupidus in 2do pro die 25 feb. a. c. præfixo licitationis termino comparuerit, 3tium subhastationis terminum pro die 25 Junii a. c. hora 10 matutina hic Fori eo addito præstitutum haberi, quod cum hucusque tanta onera super his Bonis radicata coram hocce judicio in sequelam publicati sub dato 21 7bris a vel 1mi licitationis termini insinuata existant, ut illis pacificandis pretium detaxationis haud sufficeret, in hocce 3tio Licitationis termino disvenditio horumæ Bonorum infra pretium detaxationis haudsubsequi possit, sed hypathecariis Creditoribus in quantum proscribendam Cridam evitare volunt, incumbat, mutua inter se eo intelligentia modum, quo sibi satisfactionem præsare cupiunt, quæsito sibi prævie extra judicialiter consensu ipsiusmet Bonorum Hæredis ad eatenus assumendum Commissionis Protocollum proponere.

Datum Lublini die 16ta Aprilis 1799.

Pietruski.
Brożowski.
Purtscher.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobil. Lublinensis Galiciæ Occidentalis.
Dostenberg secret.

Ninieyszemi podaie się do wiadomości każdego, iż dnia 7 i 8 sierpnia 1799 roku miedzy innemi realnosciami, także tuteysze maydany potażow przez licytacye na rok ieden od 1 Listopada 1799 aż do tego czasu 1800 roku z ostrzezeniem wyższego potwierdzenia poiedynczo zaaręndowane będą iako to:

1.	*Robienie potażu w Wzdołach na 2 kociołki*	. . .	487 Z. R.	
2.	*detto detto na Woli na 1 kociołek*	. . .	250 .	8 K.
3.	*detto detto w Bronkowicach na 1 kociołek*	. . .	250 .	15 .

Chęć licytowania maiacy opatrzeni z zwyczaynym wadium, czyli summą zaręczaiącą dla stawienia się do tuteyszey kancellaryi Oberamtu Bodzleckiego w wyż wyrażonych dniach zaprasza się.

Przez C. K. Oberamt Bodzecki dnia 17 Maia 1799.

Dnia 30 lipca roku bieżącego w kancellaryi C. Kr. ekonomiczney prefektury w Radłowie o godzinie 9 z rana następuiące realności i dochodow rubryki w państwie Radłowie cyrkule Bocheńskim leżące, na 3 po sobie następuiące lata, to iest od 1 listopada 1799 do ostatniego października 1802 roku przez publiczną licytacyą naywięcey ofiaruiącemu w arendę wypuszczone zostaną.

Nazwisko Realności i dochodow Rubryk	*Fiskalna cena.*		*Vadium.*	
1. Wulska Sołtyska karczma Zelińska	279 Z.R.	15 kr.	27 Z.R.	39 kr.
2 Zagroda Grzybowska w Rząchowy	46 . .	30 .	4 . .	39 .
3. Woytostwo w Rząchowy . .	84 . .	14 .	8 . .	26 .
4. Przewoz na Dunaycu pod Biskupicami	87 . .	30 .	8 . .	45 .
5. Wolność łowienia w iezjorach lasowych	11 . .	. .	1 . .	6 .
6. Detto . w Dunaycu .	6 . .	. .	. . .	36 .

Licytanci zechcą się wspomnionego dnia 30 lipca 1799 o godzinie 9 z rana w kancellaryi C. K. prefektury ekonomiczney w Radłowie znaydować, i 10 procentowym zestawem (vadium) bez którego nikt do licytacyi przypuszczonym nie będzie zaopatrzyć się — Arendy kondycye przy zaczęciu licytacyi zgromadzonym konkurentom w kraiowym ięzyku dokładnie przeczytane zostaną.

Z Urzędu C. Kr Dyrekcyi kameralney w Niepołomicach dnia 9 Maia 1799

Talski.

C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey tym Edyktem publicznym wiadomo czynią wszystkim, ktorym o tem wiedzieć należy: że dobra Zameczek w cyrkule Radomskim leżące, niegdyś ś. p. Bonawentury Tarło dziedziczne w summie 367,002 zł. pol. urzędownie oszacowane, przez publiczną licytacyą sprzedane będą.

Ktokolwiek sobie dobr wspomnionych dziedzictwem nabydź życzy, niechay się dnia 6 lipca roku tego o godzini. 9 z rana w C. K. Forum tuteyszym znayduie. Wolne iest każdemu przeyźrzenie inwentarza i detaxacyi w sądowey registraturze.

W Krakowie dnia 3 Czerwca 1799 roku.

Jozef de Nikorowicz.
Kraus
W. Roskoschny.

Z Rady Ces. Krol. Sądow Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniey.

Ascher.

Podaie się do wiadomości Publiczności, iż z mocy rezolucyi sądu miasta Kazimierza w dniu 31 maia r. b. 1799 nastąpioney licytacya kamieniczki w mieście Kazimierzu siedlisku żydowskim liczbą 121 oznaczoney prawem przekonanego Żyda Jakoba Wolfa i Lei Herzlowiczow własney, na dniu 3 miesiąca lipca, 29 sierpnia i 20 września r. b. 1799 o godzinie 9 ranney na gruncie teyże kamieniczki za gotowe pieniądze, odprawiać się będzie; życzący sobie nabycia takowey kamieniczki niechay się w mieyscu i czasie oznaczonych znayduią. — Dat w Kazimierzu przy Krakowie d. 8 Czerwca 1799 roku.

Jakob Woycikiewicz dell.
Jan Nep. Wistocki dell.